Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 183 (4859) WILNO, środa 5 lipca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Broń donośniejsza od armat

(Korespondencja własna)

Londyn w lipcu.

Niedawno premier Chamberlain, oznajmił w parlamencie ,że rząd angielski ma zamiar skoordynować prace propagandowe ,prowadzone przez W. Brytanię i w tym celu przy Foreign Office zostaje stworzony specjalny departament.

Posunięcie to jest na pozór normalną zmianą, jakie różne państwa już u siebie dawno wprowadziły. We wszystkich bowiem krajach europejskich sprawa propagandy jest skoncentrowana w ręku organu centralnego, będącego bezpośrednio lub pośrednio pod kontrolą rządu. Rekord na odcinku organizacji propagandy pobiły naturalnie Niemcy, gdzie ministerstwo propagandy kontroluje każde słowo drukowane oraz wszystko, co jest publicznie ogłoszone w totalitarnym państwie nazistowskim. Wydaje się tym bardziej dziwne dlaczego Niemcy tak mocno zaatakowali i tak zostali „zaskoczeni“ posunięciami Anglii?

Ogłoszenie decyzji rządu angielskiego w sprawie organizacji ministerstwa informacji stało się bowiem przedmiotem skoncentrowanego ataku prasy niemieckiej — Niemcy nazistowskie otrzymały jeszcze jeden niezbity dowód, że Wielka Brytania chce „otoczyć“ i „izolować“ Niemcy...

Ataki niemieckie przeciwko zorganizowanej propagandzie ze strony Wielkiej Brytanii mają za sobą podłoże historyczne. Niemcy jeszcze nie zapomnieli jak doskonale pracowała brytyjska propaganda w okresie wojny światowej. Hitler sam w „Mein Kampf“ wyraźnie się przyznaje do tego, że swe „uświadomienie“, co do roli propagandy nabył dzięki Wielkiej Brytanii. Propaganda brytyjska w okresie ostatniej wojny zorganizowana pod kierownictwem lorda Nortchliffa przyczyniła się bardzo znacznie do demoralizacji armii niemieckiej i zrewolucjonizowania ludności cywilnej, znajdujące jsię poza frontem.

Niemcy zresztą mogły się ostatnio przekonać, że metody propagandy brytyjskiej są stanowczo bardziej efektowne od metod niemieckich. — *Audycje radiowe w języku niemieckim podawane przez angielskie rozgłośnie radiowe są bardziej popularne w Niemczech, niż audycje w języku angielskim podawane ze stacyj niemieckich*

Przedstawienie „na zimno“, bez pompy i tonu bombastycznego robi większe wrażenie od „wzniosłych“ i podanych w „drastycznej“ formie nowin i informacyj niemieckich. Anglicy zawsze potrafią osiągnąć swoje cele, opierając swą propagandę na faktach i wydarzeniach codziennych bez uciekania się ani do „mocnych“ słów ani do „obelżywego“ języka niemieckich rozgłośni radiowych. Anglicy robią swoją robotę spokojnie i ze znaną angielską godnością potrafią opowiadać swym słuchaczom zamorskim, jak to dobrze i ładnie w demokratycznej Anglii bywa.

*

Organizacja propagandy angielskiej ma w chwili obecnej nie tylko cele dalsze ale także i bliższe. Obecny rząd angielski znajduje się ze względu na swą przeszłość w sytuacji niezbyt wygodnej. Wszelkie oświadczenia rządowe o charakterze pokojowym są odrazu komentowane jako nawrót do dawnej polityki „appeasment“.

Ani Chamberlain ani lord Halifax nie mogą złożyć żadnego oświadczenia, iż są w gruncie rzeczy pokojowo nastawieni i nie chcieliby widzieć nowej wojny światowej w Europie bez ściągnięcia podejrzeń ze wszystkich stron, co do znaczenia tych słów. — Najlepszym przykładem tej podejrzliwości było jedno z ostatnich przemówień Halifaxa, które wywołało tyle komentarzy w prasie angielskiej i zagranicznej, tak, że musiało po kilku dnich być uzupełnione ponownym i drugim oświadczeniem, wyraźnie stwierdzającym, że *Anglia nadal chce kroczyć po linii przeciwstawienia się agresji i chce kontynuować w stosunku do Polski, Gdańska, Centralnej Europy i Bałkanów tę politykę, którą zapowiedziała w marcu roku bież.*

Smutne doświadczenie z Czechosłowacją pozostawiło cień podejrzenia w stosunku do obecnych kierowników polityki zagranicznej Anglii.. Wszelkie oświadczenia o tym, że Anglia zasalniczo chce i dąży do pokoju, ALE NIGDY SIĘ NIE ZGODZI NA „POKÓJ ZA WSZELKĄ CENĘ“ i jest gotowa bronić pewnych zasad, od których nie ustąpi, byłoby normalnie zupełnie jasnym i wyraźnym sformułowaniem polityki angielskiej. Każdy bowiem wie ,że Anglia nie ma żadnych zamiarów agresywnych, że w miarę możliwości chce utrzymać pokój w Europie, że jest gotowa konferować i rozważać wszelkie pretensje pochodzące ze strony różnych państw i że pójdzie nawet na ustępstwa *o ile te ustępstwa będą wynikiem wzajemnych ustępstw ze strony żądającej.*

Te słowa wypowiedziane jednak przez usta bądź premiera Chamberlaina, bądź lorda Halifxa, bądź sir John Simona pozostawiły by jednak pewien posmak i wywołały cień pamiętnych dni i oświadczeń politycznych okresu przedmonachijskiego...

I tu właśnie leży wielkie znaczenie obecnie stworzonego Departamentu Propagandy przy Foreign Office. *Ten departament potrafi o wiele łatwiej przekonać tak opinię publiczną wewnątrz jak i po za granicami Anglii o właściwych zamiarach rządu angielskiego.*

Różnego rodzaju oświadczenia podawane bezimienie, jako autorytatywne przez nowy departament propagandy nie wywołają tych podejrzeń i komentarzy. Przez usta tego departamentu rząd angielski potrafi nie raz powiedzieć, to czego nie byłoby wygodnie oświadczyć przez usta urzędującego ministra...

Departament ten będzie naturalnie w wypadku wojny odpowiednio rozbudowany i otrzyma pełnomocnictwo bezwzględnej kontroli i cenzury wszystkich wiadomości, które się ukażą w prasie. Na czele tego departamentu stanie wówczas prawdopodobnie *sir Samuel Hoara i będzie miał do swej pomocy sir Campbell Stuarta,* który był zastępcą Nortchliffa w czasie wojny światowej.

*

Równocześnie z przygotowaniem opinii publicznej na wszelkie ewentualności *Anglia nadal intensywnie się zbroi. Wszystkie zamierzone plany zbrojeniowe są wykonywane. Anglia staje się z dnia na dzień silniejsza* Rekordowa produkcja stali, która doszła w miesiącu maju do 1.218.000 ton, znaczny wzrost zatrudnienia we wszelkich przemysłach związanych z produkcją zbrojeniową, wzrost importu podstawowych surowców to są wskaźniki, które wyraźnie mówią o ciągle zwiększającej się potędze militarnej Anglii. Warto jednak wiedzieć, że obok floty i armii nie mniej groźną bronią jest propaganda angielska.

Flota, armia i propaganda — oto nowoczesna broń nowoczesnego państwa.

E. C. S.

Gdańsk blokuje konta zagraniczne

kłamliwie tłumacząc to zarządzenie zmniejszaniem się wpływów z eksportu z Polski

GDAŃSK (Pat) „Bank von Danzig“ *zamknął* transfer dewizowy, przeznaczony dla obsługi zagranicznych pożyczek gdańskich, w tej liczbie pożyczki rady portu. Jednocześnie zarządził wpłacenie należności z tych pożyczek w guldenach *na* zablokowane konta zagraniczne.

Urzędowa prasa gdańska zamieszcza komunikat usiłujący usprawiedliwić to zarządzenie zmniejszonymi wpływami dewizowymi z eksportu dla Polski, na którym odbić *się* miał rzekomo bojkot towarów gdańskich w Polsce jak i przeładunku portowego. Na dowód ostatniej okoliczności przytacza komunikat zmniejszenie się wartości przeładowanych w Gdańsku towarów pomiędzy r. 1928 a 1938

Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast po ukazaniu *się* tego zarządzenia pojawiły się w prasie berlińskiej komentarze, naświetlające posunięcie banku gdańskiego pod kątem widzenia politycznym, jako następstwa stanowiska, zajętego przez Polskę wobec Gdańska.

W rzeczywistości bezpośrednie korzyści, które osiągała gospodarka gdańska z przeładunku portowego w ostatnich latach stale wzrastały. W roku 1935 wynosiły one około 17 miln. zł, w latach 1937-38 doszły do ok. 22 miln. zł. Ponadto Gdańsk ciągnął poważne korzyści *i* to w dewizach z handlu towarami przechodzącymi przez port gdański, a to drzewa, zboża *i* produktów strączkowych. Przeładunek portowy podniósł *się* za pierwsze 6 *miesięcy* roku bieżącego, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o około 15 procent, przyczym należy się spodziewać, że w drugiej połowie roku podniesie *się* jeszcze znaczniej *i* łojdzie w tym roku do 8 milionów ton, osiągając najwyższy poziom w ostatnim dziesięcioleciu.

GDAŃSK (Pat). Dziś Rada Portu w Gdańsku uchwaliła nowy plan inwestycyjny, który poza wykończeniem już rozpoczętych robót, jak pogłębienie wolnej strefy do 10 m, przewiduje rozbudowę południowego cypla holmu dla przeładunku drzewa *i* szereg *in*.

Nowy program inwestycyjny, który zrealizowany będzie w ciągu bież. roku budżetowego, wynosi zł 4 *i* pół miln. Uchwalone inwestycje odpowiadają palącym potrzebom portu gdańskiego *i* są pośrednim wyrazem korzyści, wynikających dla Gdańska z gospodarczej eksploatacji jego portu przez Polskę.

Hitlerowcy obrzucili kard. Innitzera zgiłymi jajami

Wybito szyby w probóstwie. — Gwizdy w kościele. — Pobito kardynała i jego służącego. — Kardynał przerwał wizytację probóstw

WIEDEŃ (Pat). W ostatnich dniach doszło w północno - zachodniej Austrii do bardzo burzliwych demonstracyj przeciw kardynałowi Innitzerowi ze strony tamtejszych narodowych socjalistów, które przybrały w ostatnią niedzielę takie rozmiary, że zmusiły kardynała Innitzera do przedwczesnego przerwania wizytacji diecezji *i* powrotu do Wiednia.

Mianowicie podczas wizytacji probostwa i udzielania bierzmowania doszło w miejscowości Gross-Weikersdorf do głośnych *i* burzliwych demonstracyj przeciw kardynałowi Innitzerowi, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny w Koeningsbnn. Tam narodowi socjaliści obrzucili kard. Innitzera zgniłymi jajami, wołając, że jest winny śmierci Planetty *i* Holzwebera (oskarżonych jak wiadomo, o zamordowanie Dolfusa *i* skazanych na śmierć, a za którymi podobno kardynał Innitzer nie chciał się wstawić)

Wobec tak wrogiego zachowania się narodowych - socjalistów kardynał Innitzer opuścił Koenigsbrunn, udając się pośpiesznie do Wiednia.

Zajścia powyższe wywołały wielkie wrażenie na ludności katolickiej Austrii.

WIEDEŃ, (PAT). — W związku z wiadomością o burzliwej demonstracji i zaatakowaniem przez narodowych socjalistów kardynała Innitzera dalsze szczegóły odsłaniają doniosłość tych zajść.

Kardynał Innitzer udał się na wizytację probostw północno zachodniej Austrii dolnej z pominięciem wszelkich zewnętrznych odznak, mimo zdjęcia munduru kardynała wszelkich godeł kościelnych, odłam ludności narodowo-socjalistycznej w miejscowości Virsdorf otoczył probostwo w którym zamieszkał kardynał Inntzer i wybił szyby kamieniami. W miejscowości Unter-Russbach uniemożliwiono kardynałowi Innitzerowi dokonania aktu bierzmowania przed kościołem, przeszkadzając następnie gwizdaniem przebiegowi uroczystośc bierzmowania w kościele.

Po tej uroczystości doszło do czynnego zaatakowania kardynała Innitzera. Służącego kardynała pobito jeszcze dotkliwiej. Narodowi-socjaliści urządzili również burzliwą demonstrację, przeszkadzając w kazaniu kardynała na temat pokoju. W wyniku groźnej postawy narodowych socjalistów musiał kardynał powrócić jak najszybciej do Wiednia.

Marszałek, premier, wicepremier, min. Beck, ambas. Raczyński i płk. Koc na Zamku

WARSZAWA, (PAT). W godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Pana Marszałka *E. Śmigłego-Rydza,* p. prezesa rady ministrów gen. *Sławoja-Składkowskiego,* p. wicepremiera inż. *E. Kwiatkowskiego* i p. ministra spr. zagr. płk. *Józefa Becka,* którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Poza tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ambasadora R. P. w Londynie p. *Edwarda Raczyńskiego* i płk. *Adama Koca.*

Urlop min. Kościałkowskiego

WARSZAWA, (PAT). Min. Opieki Społ. M. Zyndram Kościałkowski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Amb. Kennard u króla

LONDYN (Pat). O godz. 17.30 król przyjął ambasadora W. Brytanii w Warszawie Kennarda.

LONDYN (Pat). Odbyło się posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym, na zaproszenie premiera obecny był ambasador brytyjski w Warszawie Kennard, który złożył członkom gabinetu obszerne sprawozdanie o sytuacji.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Belgi

LONDYN (Pt). Ogłoszono oficjalnie, że król Jerzy i królowa Elżbieta, na zaproszenie krola belgijskiego, udadzą się z wizytą do Brukseli.

Wizyta ta odbędzie się w dniach od 24 do 27 października rb.

Premier Bułgarii w Niemczech

BIAŁOGRÓD (Pat). Premier bułgarski Kiosseiwanow, udający się z wizytą do Niemiec, zatrzymał się tu wczoraj rano. O godz. 9.25 wagon salonowy, którym jedzie premier bułgarski, doczepiono do pociągu monachijskiego. Min. Markowicz towarzyszył premierowi do Sremska Kitrowica.

BERLIN (Pat). Z okazji przyjazdu premiera i ministra spr. zagr. Kiosseiwanowa do Niemiec. prasa zaczyna w inspirowanych artykułach omawić możliwość rewizji granic Bułgarii pod warunkiem skoordynowania swej polityki z polityką niemiecką.

***Z okazji* wizyty prem. Kiosseiwanowa zwraca uwagę wielki nakład środków propagandowych, z jakimi przygotowuje się przyjęcie bułgarskiego ręża stanu. Dekoruje się pośpiesznie miasto**

Szef węgierskiego sztabu w Berlinie

BUDAPESZT (Pat). Szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Werth odjechał do Berlina, gdzie będzie gościem naczelnego dowódcy armii niemieckiej gen. Brauchitscha.

Henderson odleciał do Londynu

PARYŻ, (PAT). — Ambasador W. Brytanii w Berlinie sir Henderson udał się o godz. 13.40 samolotem z Berlina do Londynu. Pobyt jego w Londynie potrwać ma tydzień.

Starcie w pow. brzeżańskim

Zginęli posterunkowy i jego zabójca. Drugi policjant ranny.

WARSZAWA (Pat). W dn. 2 lipca 1939 r. rano patrol policyjny z posterunku P. P. w Budyłowie, pow. brzeżańskiego natknął się na 3 podejrzanych mężczyzn, których chciał wylegitymować. Na wezwanie do zatrzymania się mężczyzni ci rzucili się do ucieczki, przy czym jeden z nich schronił się do domu Hnata Nazarewicza, na terenie wsi Wymysłówka.

Gdy policjanci przystąpili do rewizji domu, ukrywający się począł strzelać w ich kierunku, raniąc w ramię posterunkowego Pierzchałę. Wówczas patrol roztoczył obserwację nad domem Nazarewicza, wzywając jednocześnie pomocy z komendy powiatowej P. P. w Brzeżaanch .

Po przybyciu posiłków przystąpiono do akcji, zmierzającej do ujęcia sprawcy ranienia policjatna. W czasie wymiany strzałów zabity został starszy postrunkowy Preisner. Zabójca, którym okazał się Daniło Pukała, został ciężko ranny i po przewiezieniu do szpitala w Brzezanach zmarł. Jak ustalono, Pukała ukrywał się od marca 193 9r., jako podejrzany o usiłowanie zabójstwa Michała Federowskiego.

W czasie akcji, zmierzającej do ujęcia bandyty przybył na miejsce bawiący w tym czasie w Brzezanach komendant główny P. P. gen. Kordian Zamorski.

Klęski żywiołowe w wojew. poznańskim

Grad pozabijał ptaki i zające. — Zasiewy wgniecione w ziemię. — Powywracane drzewa.

POZNAŃ (Pat). Bilans ostatnich burz, połączonych z gradobiciem, jakie przeciągnęły nad Poznańskim, wykazuje znaczne szkody. Klęską gradobicia zostali przede wszystkim dotknięci rolnicy, przy czym najwięcej ucierpiały powiaty leszczyński, rawicki i kościański. Grad podziurawił dachy, powybijał szyby, pozabijał na polach ptactwo, a nawet zające oraz zniszczył na polach i w ogrodach plony i zasiewy. Owoce z drzew zostały postrącane a jarzyny poprostu wgniecione w ziemię. Towarzysząca burzom silna wichura powywracała drzewa i słupy telegraficzne, tamując ruch na drogach i przerywając niekiedy komunikację. Woda podmyła fundamenty wielu domów mieszkalnych i wydrążyła głębokie wyrwy w ziemi.

W niektórych miastach i wsiach huragan pozrywał dachy z domów i stodół, rozbijając je doszczętnie.

Wspomniane wyżej powiały zostały nawiedzone w roku bieżącym już trzykrotnie klęskami żywiołowymi, przy czym jedna z burz zniszczyła częściowo wzorowe wsie wielkopolskie, Rukowice i Włoszakowice. Długotrwałe deszcze spowodowały znaczne opóźnienie zasiewów a na rozmokłych polach wygniły częściowo ziemniaki. W niektórych okolicach powyższych powiatów pola uprawne zostały do tego stopnia zniszczone gradem i ulewą, że trudno je odróżnić od ugorów.

Roosevelt poprze

wniosek o zniesienie embargo na broń

NOWY JORK, (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył, iż pierwszym celem polityki powinno być zapobieżenie wojnom. Wszystko, co można uczynić, by wstrzymać wojnę, jest dobrem .

Prezydent dał do zrozumienia, iż popiera sekretarza stanu Hulla, który uważa, iż embargo na broń zawarte w ustawie o neutralności, powinno być usunięte.



Odpowiedź sowiecka

nie zawiera jeszcze zgody na propozycje

PARYŻ (Pat). Odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnie propozycje francusko-brytyjskie nadeszła we wtorek rano do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Francuskie koła dyplomatyczne zachowują zupełną dyskrecję w sprawie przebiegu rokowań. Min. Bonnt wraz z współpracownikami przystąpił do badaia noty prem. Mołotowa i nadesłanego raportu amb. Naggiera.

W południe krążyła wiadomość, iż prem. Mołotow zwrócił się o udzielenie mu dodatkowych wyjaśnień do kilku punktów francusko- brytyjskiego projektu układu z Sowietami. Wobec tego liczyć się należy z faktem, że rokowania potrwają jeszcze pewien czas.

Przeholował...

HSINKING (Pat). ... Kawahara, szef biura prasowego armii kwantuńskiej, który podał wiadomość o sensacyjnych zwycięstwach lotnictwa japońskiego na granicy Mongolii, zwolniony został ze swego stanowiska. Następcą jest plk. Kato.

W. Brytania będzie popierać dolar chiński

LONDYN, (PAT). Sir John Simon, odpowiadajac na zapytanie posła Bellengera, członka Labour Party, oświadczył, że rząd brytyjski nie ma zamiaru zmienić swej polityki względem dolara chińskiego.

Niemcy egzekwują kontrybucję w Pradze

PRAGA (Pat). Władze niemieckie skonfiskowały miastu Pradze kilkanaście nowych troelley-busów, które miały być w najbliższym czasie oddane do użytku publicznego. Konfiskaty dokonano z powodu nieuiszczenia przez miasto Pragę kontrybucji w sumie 8 milionów koron, nałożonej przez władze niemieckie z tytułu akcji dożywiania, prowadzonej przez władze niemieckie, bezpośrednio po aneksji Czech i Moraw. Trolleybusy zostały wywiezione do Niemiec.

Zwycięstwo ugrupowań prorządowych w Finlandii

Faszyści stracili 50 proc. mandatów

HELSINKI (Pat). Według nieoficjalnych danych wyniki wyborów do parlamentu fińskiego przedstąwiają się następująco: socjaldemokraci 85 mandatów, unia rolnicza 56, unioniści 23, szwedzka partia ludowa 17, postępowcy 8, faszyści 7, i nowa partia reprezentująca ludność wysp alandzkich 1 mandat.

W wyniku wyborów partia tworzące większość rządową uzyskały 141 mandatów na ogólną liczbę 200, czyli o 5 więcej niż w poprzednim parlamencie.

Z pozostałych stronnictw zwiększyły stan posiadania: unioniści (konserwatyści) o 3 mandaty i postępowcy o 1 mandat. Natomiast faszyści stracili 7 mandatów a szwedzka partia ludowa 4 mandaty

Rewia niemieckich wojsk kolejowych

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Berlina: W Fuerstenwalde pod Berlinem gen. von Brauchitsch odebrał wielką rewię niemieckich wojsk kolejowych. Była to pierwsza defilada wojsk kolejowych w Niemczech od czasu wielkiej wojny, bowiem formacje kolejowe, zakazane były przez traktat wersalski.

W defiladzie uczestniczyły również jednostki, zaopatrzone w tabor kolejowy, pochodzenia czeskiego. Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego, przynoszacy sprawozdanie z defilady, zwraca uwagę na obecność w defiladzie taboru czeskiego, podkreślając, że „obecnie tabor ten dostał się w dobre ręce“.

Krzyż chrześcijański znaleziono w Herkulanum

RZYM, (PAT). — Prawdopodobnie ze względu na pewne poczynione z niektórych stron zastrzeżenia prasa włoska podała dopiero w tych dniach jako jedno z najbardziej sensacyjnych odkryć archeologicznych ostatnich czasów wiadomość o odnalezionym już przed osiemnastoma prawie miesiącami krzyżu chrześcijańskim w Herkulanum.

Mianowicie już w lutym ub. r. na ścianie maleńkiego pokoju, położonego na górnym piętrze jednego z najpiękniejszych gmachów mieszkalnych — t. zw. „domu dwuchsetlecia“ — owej prastarej siedziby używających życia i wyrafinowanych patrycjuszy rzymskich, pokrytej w roku 79 po N. Chr. grubą warstwą zmieszanego z lawą błota wskutek pamiętnego wybuchu Wezuwiusza i rozkopywanego z przerwami od roku 1719, odkryty został wyciśnięty w stiuku i czworobokiem obrysowany dość duży (60 × 45 cm.) nierównoramienny krzyż łaciński

Fakt ten, którego doniosłość kulturalna jest aż nazbyt oczywista, uważany być może jako najbardziej przekonywający dowód, że już wtedy zarówno w Herkulanum, jak prawdopodobnie w pobliskiej Pompei i Stabii miastach, które tej samej wówczas uległy katastrofie, wiara chrystusowa silnie już zapuściła korzenie. Wielkie on zwłszcza posiada znaczenie w dziedzinie studiów archeologii chrześcijańskiej, według dotychczasowego świadectw której kult symbolu męki pańskiej rozpocząć się miał jakoby znacznie później, do liturgii zaś i ikonografii wprowadzony został ostatecznie zaledwie w wieku 4.

Zaznaczyć należy, że obok krzyża znleziono zwęglony oczywiście, ale obecni ecałkowicie zrekonstruowany klęcznik.

Przedstawiciele Związku Młodej Polski u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Obsł. wł.). W sobotę 1 bm. delegacja Związku Młodej Polski na czele z majorem Edmundem Galinatem została przyjęta przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale.

W delegacji brał udział z naszego terenu poseł Benedykt Kieńć.

Wiadomość o tej audiencji z bliżej nam nieznanych powodów nie przedostała się dotąd do prasy, ani oficjalnych komunikatów P. A. T. mimo, iż budzi ona sensację w sferach politycznych stolicy jako pierwszy tego rodzaju fakt od chwili powstania Związku Młodej Polski.

Kontrybucja na Żydów w Jerozolimie

JEROZOLIMA (Pat) Żydowską dzielnicę w północno-zachodniej części miasta obłożono zbiorową grzywną 1 tys. funtów szterlingów, z powodu ostatnich zamachów i napadów.

Wczesnohistoryczna twierdza słowiańska przeciw najazdom prusactwa

TORUŃ (Pat). Od 24 maja b.r. przeprowadza się z ramienia muzeum miejskiego w Toruniu. Prace wykopaliskowe na grodzisku wczesnohistorycznym w Skępem, pow. lipnowskiego.

Badane grodzisko, własność gminy Skępe, wznosi się wśród torfowisk na brzegu jeziora wielkiego, przez które przepływa uchodząca do Wisły rzeczka Mien.

Dotychczasowe prace dorywcze ujawniły, że gród zbudowano częściowo na torfowisku, częściowo na mieliźnie jeziornej, a do jego budowy zużyto ogromne ilości ziemi i drzewa, zwożonego po pomoście utworzonym z szerokich Darnic, układanych na długich, leżących na torfie drągach.

Konstrukcje drewniane uległy zupełnemu zbutwieniu, jedynie na samym spodzie na torfie dochowały się w całości, dając doskonałe pojęcie o sposobie wznoszenia w okresie wczesno - dziejowym (600—1100 po Chr.) twirdz obronnych czyli grodów budowanych na miejscach z natury niedostępnych przy płytkich przejściach przez rzeki i jeziora w punktach ważnych pod względem strategicznym.

Gród w Skępem był niewątpliwie ośrodkiem obronnym przeciwko najazdom starożytnych prusaków (może i jadźwingów), którzy (podobnie jak to było w zwyczaju u germanów nie związanych nigdy z ziemią) łupili zasobne, dobrze zagospodarowane ziemie swych sąsiadów. Słowian, typowych zamiłowanych rolników i hodowców zwierzat domowych. Wiek grodziska w Skępem w powiecie lipnowskim utalono na podstawie znalezionych w nim zabytków.

Kronika telegraficzna

— W ciągu trzech ostatnich dni w całych Stanach Zjednoczonych zanotowano 273 ofiary wzmożonego z powodu święta niepodległości ruchu na drogach. W wypadkach tych 146 osób poniosło śmierć. Wskutek katastrof samochodowych 77 osób utonęło. 12 osób zginęło wskutek wypadków kolejowych i 3 w katastrofie samolotowej.

— **Brat hiszpańskiego generała Miaja**, Marcelino Miaja popełnił samobójstwo. — Był on kupcem w Acapulco.

— **Dr. Gustaw Egloff**, dyrektor laboratorium pewnego towarzystwa przemysłowego w Chinach, podał do wiadomości, że wynalazł nowy sposób fabrykacji kauczuku syntetycznego.

— **Bomba, rzucona w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy** spowodowała śmierć 5 Arabów. W związku z tym zamachem, władze wydały zakaz wydalania się Żydów z miasta, począwszy od godz. 8.30.

— **Komendant garnizonu w Haifie wydał rozkaz zamknięcia wszystkich kawiarń** i lokalów rozrywkowych żydowskich. Zarządzenie to jest następstwem zamachu bombowego. Wszelki ruch w mieście i na zewnątrz miasta podlega ścisłej kontroli.

— **W okolicach Aleksinac** (Jugosławia) skutkiem oberwania się chmury okoliczne potoki wystąpiły z brzegów, zalewając pola i domy mieszkalne. Skutkiem katastrofalnego wylewu 11 ludzi znalazło śmierć podczas pracy w polu, nie mogąc nigdzie schronić się przed wezbraną wodą.

— **Na pokładzie parowca brytyjskiego** „Cairo City“, płynącego z Aten, przybyły do Marsylii 3 siostry b. króla Albanii Zogu Księżniczki albańskie udały się niezwłocznie do Anglii, gdzie spotkać się mają z Zogu.

— **Żandarmerja w Mentonie aresztowała** 2 marynarzy włoskich którzy należeli do organizacji, mającej siedzibę w Vontimillie i zajmującej się tajną emigracją Żydów, wydalonych z Niemiec i Włoch, za dość wysokie opłaty.

— **We wtorek zostały wyeliminowane** z Wimbledonu ostatnie polskie rakiety. — W ten sposób po niezłych wynikach osiągniętych przez naszych tenisistów w Paryżu polskie rakiety osiągnęły znacznie gorsze wyniki w Wimbledonie.

— **W Gryon** w miejscowości, leżącej u stóp masywu Diablerets, w Szwajcarii, odsłonięto pomnik ku czci króla Alberta belgijskiego, który bywał częstym gościem w tych okolicach.

— **Społeczeństwo woj. krakowskiego** przystąpi do ufundowania dla polskiej floty wojennej ścigacza „Kraków“. Na ten cel zebrano już kwotę ponad 170 tys. zł.

— **Podczas obchodu pogańskiego święta** zrównania dnia z nocą w Kłajpedzie w dniu 22 czerwca w jednej z miejscowości kraju kłajpedzkiego podczas demonstracji spalono m. in. litewskie książki

— **Donoszą z Limy (Peru)**, że gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło okolice okręgu Cuzco, wskutek czego zostały zniszczone wioski Pomacanchi i Chuqui-Cahuana liczące po 2 tysiące mieszkańców. 18 osób zginęło, około 50 zostało rannych. Mała wioska San Juan została zasypana lawiną odłamów skalnych, oberwanych z okolicznych wzgórz.

Przepłynął 460 km.

LENDIVE (Stan Montana) (Pat). Amerykanin Clarens Giles pobił światowy rekord pływacki na dystansie rzecznym, przebywając na rzece Yellowston 460 klm. w czasie 77 godzin 30 minut.

Giles, który wypłynął z miejscowości Pillings w piątek w południe wylądował w poniedziałek w Glandive.

Poprzedni rekord światowy na dystansie rzecznym należał do Pedro Candiotti, który ustanowił go w r. 1933, przebywając na rzece Parana dystans 280 mil.

Usiłowano otruć 20 osób

SZANGHAJ (Pat). W przędzalni angielskiej w Putung pod Szanghajem wybuchł strajk. Powodem jego było usiłowanie otrucia 20 Rosjan, należących do straży fabrycznej.

100 czołgów sowieckich zaatakowało pozycje japońskie

TOKIO (Pat). Źródła japońkie utrzymują, że wojska sowiecko - mongolskie, które jakoby w liczbie 4.000 żołnierzy znajdują się w rejonie Khalha na terytorium mandżurskim, zostały zupełnie otoczone przez oddziały japońsko - mandżurskie, które odcięły również wojskom sowieckim możliwość odwrotu. Jak podaje Agencja Domei, w czasie wczorajszych walk powietrznych strącono 9 samolotów sowieckich, w tym dwa bombowce.

Na teren działań wojskowych na granicy sowiecko - mandżurskiej wyjechało wczoraj drogą lotniczą z Tokio szereg korespondentów zagranicznych.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Przeszło 100 sowieckich i zewnętrzno mongoskich tanków zaatakowało japońskie pozycje wczoraj rano w pobliżu rzeki Khaiha.

Natarcie zostało odparte ogniem artyleryjskim, wspomaganym przez lotnictwo. 6 tanków sowieckich zbliżyło się na odległość 100 m od pozycyj japońskich ale nie osiągnęło swego celu, ulegając niszczącemu ogniowi artylerii japońskiej.

Rzesza cofa się

BERLIN (Obsł. sp.) — Komentarz Niemieckiego Biura Informacyjnego w sprawie gdańskiej zawiera między wierszami wyraźne cofanie się. To Anglia, w celach spopularyzowania wojny z Niemcami, twierdzi komunikat niemiecki, rozpowszechniała rzekomo fałszywe alarmy o Gdańsku. Jest to manewr, twierdzi dalej komunikat DNB mający na celu przekonać opinię angielską o tym, że to państwa demokratyczne odniosły sukces i zmusiły Niemcy do cofnięcia się oraz usiłowali zasugerować tym opinię angielską. Niks, twierdzi dalej samochwalczo, komentarz niemiecki do niczego nie zdoła zmusić Niemcy. Jedyna droga do narodu niemieckiego prowadzi przez kanclerza Hitlera...".

PARYŻ (Obsł. sp.) — Tymczasem dzienniki paryskie donoszą o dalszych prowokacjach w Gdańsku o próbnych mobilizacjach, gromadzeniu broni i amunicji, o formowaniu Legionu polskiego z Niemców rzekomo zbiegłych z Polski, na wzór tworzonych w swoim czasie legionów czeskiego i austriackiego.

Niemiecki sabotaż w Belgii

Rewelacyjny artykuł „Peaple" o katastrofie na kanale króla Alberta

BRUKSELA (Obs.. sp.) — W całej Belgii wywołały wielkie wrażenie rewelacje popularnego dziennika belgijskiego „Le Poeple" o katastrofie na kanale Króla Alberta. Dziennik powołując się na posiadane materiały i dokumenty oraz podnosząc wielkie strategiczne zadanie kanału, tworzącego belgijską wodną linię Maginota, stwierdza, że do robót nad budową tego kanału zaangażowano wielu Niemców, którzy aktami sabotażu doprowadzili do katastrofy.

Dziennik donosi, że 8 osób zostało już w tej sprawie aresztowanych i domaga się by pociągnięto do odpowiedzialności i postanowono przed trybunałem stanu budowniczych kanału. „Kto wam zezwolił zatrudniać szpiegów niemieckich na tak ważnych robotach", pyta dziennik belgijski, aczkolwiek cały świat wie, że Berlin wszędzie rozciągnął swoje macki szpiegowskie.

Nowa wojna japońsko - sowiecka

ma wybuchnąć na Sachalinie

BERLIN (Obsł. sp.) — Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że poseł japoński w Tokio wręczył zastępcy Mołotowa, Potiomkinowi ostrą notę protestu przeciwko ostatnim utrudnieniom czynionym przez władze sowieckie koncesjonariuszom japońskim kopalń węgla kamiennego i nafty w północnym Sachalinie. Nota zredagowana w ostrych słowach, grozi, że w razie nie uwzględnienia żądań japońskich i zaprzestania dalszych prześladowań, Japonia zmuszona będzie uciec się do siły.

Według ostatnich wiadomości, rząd sowiecki nie uwzględnił noty japońskiej. W związku z tym, pisze Niemieckie Biuro Informacyjne, tokijski dziennik „Tokio Asai Szymbun" zamieścił wiadomość, że dziś odbędzie się posiedzenie japońskiego rządu, na którym powzięte zostaną odnośne uchwały w sprawie kroków, które ma przedsięwziąć Japonia celem obrony swych interesów na Sachalinie.Podobno na południowy Sachalin wysłanych zostanie trzy dywizje wojska oraz skierowana została silna eskadra floty japońskiej.

Front wojny japońsko - sowieckiej w Mandżurii rozciągnie się również na Sachalin.

Robotnicy uciekają z fabryk sowieckich

Warunki pracy w sowieckich zakładach przemysłowych są tak ciężkie, że robotnicy porzucają pracę, nie bacząc na ciężkie konskwencje i kary, jakie za to nakładają drakońskie dekrety socjalne z grudnia ub. r

Wraz z pierwszymi podmuchami wiosny rozpoczęła się charakterystyczna dla Z.S.R.R. wędrówka robotników z jednej fabryki do drugiej w poszukiwaniu lepszych warunków bytu i pracy. Tak zwana „płynność sił dała się już zauważyć we wszystkich rejonach przemysłowych ZSRR.

Odpływ sił roboczych zaznaczył się szczególnie silnie w przemyśle bawełnianym (fabryki: diedowska, kombinat wyżniewołocki obw. Kaliniński i inne).

W fabryce diedowskiej (ob. moskiewski) od 1 stycznia do 27 marca br. zwolniło się z pracy 589 robotników, tj. o 149 ludzi więcej, niż za 1-szy kwartał roku ubiegłego. Analogiczne wypadki zachodzą i w innych dziedzinach przemysłu sowieckiego. Dyrekcje przedsiębiorstw i fabryk nie mogą powstrzymać ucieczki robotników. Ilekroć bowiem, któryś z kierowników fabryki spróbuje lepiej ustosunkować się do robotników, zostaje natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej i sądowej za naruszenie przepisów nowego ustawodawstwa socjalnego. W ciągu ubiegłych miesięcy odbył się szereg procesów na tle nieprzestrzegania przepisów dekretów socjalnych przez kierowników fabryk i zakładów. Ostatnio zaś ukazało się rozporządzenie zastępcy komisarza paliw, Karlaszewa, na mocy którego kierownicy kopalni Nr 20 trustu Stalinogorskugo (Zagłębie Podmoskiewskie) oraz kierownicy kopalni Nr 8—9 trustu Bokowantracyt i kopalni Nr 54 trustu Towarkowugol (Zagłębie Donieckie) zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej i sądowej za nie przestrzeganie przepisów nowego ustawodawstwa socjalnego. W ciągu ostatnich trzech miesięcy za naruszenie dyscypliny pracy z fabryk I moskiewskiego rejonu przemysłu tekstylnego zwolniono 5 proc. ogółu robotników tam zatrudnionych.

Aby zapobiec ujemnym skutkom tak zwanych płynności sił roboczych rozpoczęły ostatnio władze intensywną kampanię werbunku nowych kadr dla przemysłu spośród ludności wiejskiej, która jeszcze nie zaznała „rozkoszy" pracy w fabrykach sowieckich.

Na XVIII kongresie partyjnym zwrócił się Stalin z uprzejmą „prośbą" do kołchozów, aby dostarczyły jak największej ilości robotników do przemysłu. Jako najniższą ilość tych „ochotników" wymienił Stalin cyfrę 1,5 miliona ludzi, jakich będą co roku pochłaniać kopalnie i fabryki sowieckie.

Największe nasilenie przybrała akcja werbunkowa na Ukrainie, gdzie kołchoźnicy kierowani są przede wszystkim do pracy w kopalniach Zagłębia Donieckiego.

Gorączkowy pośpiech i rozmach obecnej akcji werbunkowej, świadczy o poważnym niebezpieczeństwie zachwiania sowieckich planów gospodarczych na skutek braku sił roboczych, wywołanego ucieczką robotników z fabryk państwowych.

Co zrobi Hitler gdy przegra?

Jak donosi „Polonia" krążą pogłoski, że siedziba kanclerza Hitlera w Berchtesgaden jest już od dłuższego czasu przygotowana na wszelkie możliwości. Zbudowano tam obszerne i solidne schrony, zgromadzono zapasy żywności, ustawiono baterię armat przeciwlotniczych. Siedziba kanclerza jest tak zabezpieczona, że będzie mogła się oprzeć nieprzyjacielowi w razie niespodziewanego desantu lotniczego i wytrzymać ewentualny atak zrewoltowanych mas w razie, gdyby obecny system rządzenia runął.

Istnieje jednak przekonanie, że w razie niebezpieczeństwa zwycięstwa ewentualnej rewolucji lub dostania się w ręce nieprzyjaciela Hitler każe wysadzić swą siedzibę w powietrze, obierając raczej zgon niż niewolę. W tym celu w podziemiach willi w Obersalzberg zgromadzono duże ilości materiałów wybuchowych. W razie eksplozji ulegną zniszczeniu nie tylko mieszkańcy tej górskiej siedziby, lecz także wszelkie tajne akta.

Nowi starostowie w Oszmianie i Głębokiem

Dekretem ministra spraw wewnętrznych mianowany został starostą powiatowym oszmiańskim Vorbrodt Tadeusz, który objął agendy Starostwa od dotychczasowego starosty Eustachego Chrzanowskiego w dniu 3 bm. Starosta Chrzanowki mianowany zotał starostą powiatowym dziśnieńskim w Głębokiem na miejsce ustępującego starosty Wiktora Suszyńskiego, który odszedł do woj. poznańskiego.

Przekazanie agend Starostwa odbyło się w obecności inspektora wojewódzkiego Żyłki.

Zniżki kolejowe dla akademików

Akademicy Uniwersytetu Stefana Batorego i Szkoły Nauk Politycznych, wyjeżdżający na kolonie letnie w okresie od 1 lipca do 4 września 1939 r., mogą otrzymać w Biurze T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Wilnie, Uniwersytecka 3, zniżki kolejowe, indywidualne 50% lub 66%.

Zniżki kolejowe są wydawane codziennie w godz. od 11—13 do dnia 15 lipca 1939 r. wyłącznie.

Święto pułku artylerii lekkiej

Onegdaj obchodził swe święto pułkowe jeden z pułków artylerii lekkiej w Wilnie.

Pułk złożył hołd pamięci swego Zmarłego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Odbył się wspólny obiad żołnierski, podczas którego wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

W święcie pułku wzięły udział delegacje oddziałów garnizonu wileńskiego, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz zaproszeni goście.

Od dziś bramy będą zamykane o godz. 23

W dzisiejszym „Dzienniku Wojewódzkim" ukaże się rozporządzenie wojewody wileńskiego, nakazujące przesunięcie w okresie letnim (w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu) godziny zamykania bram. Bramy od dziś będą zamykane o godz. 23.

Pojedynek, a represje karne

Obowiązujące obecnie w poszczególnych krajach ustawodawstwo ustosunkowuje się do pojedynku rozmaicie. Prawie wszystkie ustawy pod wyrażeniem „pojedynek" rozumieją walkę orężną dwóch osób, uregulowaną i przyjętą w charakterze obyczaju w pewnych środowiskach społecznych, jako akt rozprawy honorowej. Tak zwany pojedynek amerykański, polegający na oddaniu losowi rozstrzygnięcia pytania, która ze stron ma sobie odebrać życie, za pojedynek w znaczeniu potocznym uważany być nie może. Nie będzie również pojedynkiem walka śmiertelna dwóch osób, nawet odbywająca się w warunkach objętych umową stron, jeżeli nie jest ona przejawem istniejącego obyczaju, lecz tylko skutkiem samodzielnej decyzji jej uczestników np. między wieśniakami lub walka odbywająca się w warunkach niezgodnych z obyczajami np. bez sekundantów, na noże, na armaty itp. Stan faktyczny tego rodzaju może podpaść pod pojęcie bójki lub też ulegać kwalifikacji według przepisów, dotyczących zwykłych uszkodzeń ciała względnie zabójstwa.

Obowiązujące w poszczególnych krajach prawo, w przeważającej części uznaje pojedynek za przestępstwo zaś tylko nieliczne wyjątki w swym katalogu przestępstw nie wymieniają pojedynku.

W kodeksach karnych umieszcza się pojedynek w szeregu bądź przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (Włochy), bądź traktuje się jako swoiste naruszenie spokoju (większość stanów USA), lub porządku publicznego (Sankt Gallen), bądź wreszcie i to najczęściej ujmuje się go pod kątem niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia jednostki (Niemcy, Bułgaria, Chili itp.). Niekiedy pojedynek nie figuruje w kodeksie karnym, lecz ścigany jest na mocy ustawy specjalnej (Japonia). Karalne są również stadia przygotowawcze: wyzwanie na pojedynek, przyjęcie itp. Dość często za przestępstwo jest uważane nakłanianie do pojedynku, jak również wyśmiewanie, wyrażanie pogardy lub czynienie zarzutów za nie wyzwanie lub nie przyjęcie wyzwania na pojedynek. W tej grupie ustawodawstw — skutki pojedynku (śmierć lub zranienie) są najczęściej okolicznościami obciążającymi, jednak z reguły kary przewidziane w wypadku popełnienia ich są niższe od kar za zwykłe zabójstwo lub uszkodzenie ciała. Niektóre kodeksy oceniają skutki pojedynku według ogólnych przepisów o zabójstwie lub uszkodzeniu ciała, gdy miało miejsce przekroczenie umówionych warunków pojedynku.

W drugiej grupie ustawodawstw, które w swym katalogu przestępstw nie wyliczają pojedynku można rozróżnić dwie podgrupy. Do pierwszej podgrupy należą te ustawodawstwa, które nie wypowiadają się jak mają być traktowane uszkodzenia ciała lub śmierć, zadane w pojedynku, do drugiej zaś podgrupy należą te ustawodawstwa, które skutki pojedynku traktują łagodniej (Polski Kodeks Karny).

Co zaś dotyczy karalności sekundantów wśród ustawodawstw poszczególnych krajów spotykamy 3 zasady: 1) kralności, 2) bezkaralności i 3) karalności ewentualnej (np. jeżeli w pojedynku spowodowano ciężkie uszkodzenie ciała lub śmierć) — patrz prof. dr W. Świda — Pojedynek w Polskim Kodeksie Karnym.

W ustawodawstwie polskim sprawę pojedynków normuje art. 238 Kodeksu Karnego, umieszczony w rozdziale „Przestępstwa przeciwko życiu i ciału", który brzmi: § 1. Kto w pojedynku zabija człowieka albo zadaje mu uszkodzenie ciała podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. § 2 Sekundantów sąd może uwolnić od kary. Więc art. 238 K.K. chroni życie i zdrowie ludzkie. Przestępstwem zgodnie z cytowanym artykułem jest umyślne spowodowanie krwawego wyniku pojedynku, poczynając od najlżejszej ranki, a kończąc na pozbawieniu życia. Widzimy, że uszkodzenia ciała nawet lekkie powstałe w pojedynku może być w zasadzie wymierzona kara surowsza, niż przewidziana za zwykłe umyślne uszkodzenie ciała, ścigane na skutek skargi pokrzywdzonego (art. 237 K.K. — przewiduje za takie przestępstwo tylko do 2 lat więzienia lub aresztu). Jednak kara przewidziana w art. K.K. odnosi się również do wypadków umyślnego zabójstwa oraz bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała i jest łagodniejsza od kar przewidzianych wrazie popełnienia wspomnianych przestępstw (za zabójstwo art 225 K.K. przewiduje — karę więzienia od lat 5, dożywotnio lub karę śmierci, za ciężkie uszkodzenia ciała art. 235 K.K. do 10 lat więzienia; art. 236 K.K do 5 lat więzienia lub aresztu). Widzimy z powyższego, że Kodeks K. polski uznaje zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała w pojedynku za przestępstwo uprzewiliowane i przewiduje łagodniejszą sankcję karną. Co zaś dotyczy sekundantów to Polski Kodeks Karny uwzględniając charakter mediatorski i nadzorczy działalności sekundantów, daje możność sądowi według jego uznania zwolnić sekundantów od kary. Np. sąd może zwolnić od kary sekundantów, co starali się zapobiec pojedynkowi lub ułożyli najmniej niebezpieczne warunki spotkania, natomiast nie będzie miał żadnych względów dla sekundantów, którzy bądź przeszkadzali pojednaniu stron, bądź też wykazywali wielką odwagę cudzym kosztem, ułożywszy bardzo ostre warunki spotkania.

Istnienie pojedynku w dzisiejszym społeczeństwie jest wynikiem swoistego odczuwania przez niektórych jego członków doznanych obraz, czynnikiem traktowania pojedynku, jako środka obrony honoru. Należy stwierdzić, że walka z pojedynkiem jako środkiem obrony honoru została w Polsce podjęta przez niektóre organizacje, jak Ligę Reformy Postępowania Honorowego, Ligę Obrony Czci, Harcerstwo i tym podobne. Obok tego podnoszone są głosy za reformą w dziedzinie ochrony czci. Zdaniem prof. Świdy tylko ze zmianą uczuć i poglądów zniknąć może pojedynek jako obyczaj. Decydującym czynnikiem w tej mierze, zdaniem prof. Świdy, jest zawsze wojsko. Przykład Anglii potwierdza to usunięcie tego obyczaju ze środowiska wojskowego odebrało mu bowiem prawo obywatelstwa także i w tych środowiskach społeczeństwa cywilnego, które go dotychczas stosowały.

Nożycami przez prasę

„CZASY PRZEDWOJENNE".

Jeden z tygodników wydrukował następujący czterowiersz:

„Przeglądając dziś prasę,
zrobiłem odkrycie cenne:
przecież żyjemy w bardzo dobrych czasach
— w „czasach przedwojennych".

Dowcipnie. Niestety, jest to dowcip, zaprawiony piołunem.

Czy jednak wojna w Europie musi być? Prasa zadaje sobie takie pytanie. I odpowiedź wypada jedna: jeżeli nie musi to w każdym razie może być. Kotłem są Niemcy.

NA CZOŁO WYSUWA SIĘ GDAŃSK.

Większość pism polskich w artykułach wstępnych omawia sytuację w związku z niemieckimi przygotowaniami wojskowymi w Gdańsku. Ocena jest zgodna:

„Polska pomimo ciągłego napięcia międzynarodowego, pomimo ciągłych alarmów celowo inscenizowanych przez propagandę niemiecką nie straci swej zimnej krwi. Harmonia między Polską a mocarstwami zachodu jest całkowita i polega nie tylko na uzgodnieniu postępowania rządów, ale tak samo na wspólnej ocenie sytuacji i jednakowej reakcji na rozgrywające się wypadki ze strony opinii tych trzech narodów.

Taktyka niemiecka, o ile nie dąży wyraźnie do wojny, opiera się na złudzeniach i dlatego musi całkowicie zawieść".

(Czas).

W „PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ" PIERWIASTEK ŚMIERCI.

Interesujące ujęcie niemieckiej koncepcji „Lebensraumu" znajdujmy w artykule wstępnym w „Kurj. Warsz.":

Niemiecki filozof, Kant, w swojej „Krytyce rozumu praktycznego" formułuje takie prawo moralne:

— Postępuj tak, aby zasada twego postępowania mogła być zawsze zarazem zasadą postępowania wszystkich innych ludzi.

Zasada „Lebenstraum'u" w niemieckiej interpretacji jest absolutnie sprzeczna z kantowską formułą. Bo tkwi w niej utajona przesłanka: Postępuj z innymi krajami i narodami tak, jak za nic nie chciałbyś, aby one postępowały z twoim krajem i z twoim narodem.

Zastosowana powszechnie, (w myśl Kanta), ta zasada zwrócić by się musiała przeciw jej twórcy. Jej przecież jedynym kryterium i sankcją jedyną jest siła. Stąd zmora „okrążenia". Cóż istotnie poczną Niemcy, gdy świat, sprowokowany ich apetytem, rosnącym w miarę połykania sąsiadów, zjednoczy się cały czy prawie cały, w obronie? Świat jest silniejszy od Niemiec. Na jaką się wtedy powołają zasadę zbawczą, gdy z kolei same padną łupem silniejszego? Same przecież odrzuciły w walce wszystkie zasady, prócz — siły.

W haśle: żyć jaknajszerzej, jaknajprzestrzenniej, bez żadnych hamulców i skrupułów! tkwi nieuchronny pierwiastek ostatecznej klęski.

NIEMIECKI „LEBENSRAUM" — TO „TODESRAUM" DLA INNYCH NARODÓW.

Cytowany artykuł wykazuje dalej, że to, co ma rzekomo nieść życie Niemcom, oparte na ich zachłannych apetytach, to zarazem niesie śmierć innym narodom, znajdującym się na ich drodze:

„Litwini, połączeni wiekowiekową unią z Polską, zachowali swoją odrębność swój obyczaj i swój język, a dziś odbudowali swoje państwo, które cieszy się najszczerszą naszą sympatią.

Ale pobratymczy im Prusacy, niemiłosiernie tępieni przez Krzyżaków, zniknęli z powierzchni ziemi. Po ich trupach zdobywał sobie niemiecki zakon „Lebensraum" dla siebie. Nawet imię umarłym zrabowano: najeźdźcy przywłaszczyli je sobie.

I dziś powtarza się to samo, wiecznie to samo. Łużycką mowę i kulturę dławi się z zimną okrutną premedytacją, bez żadnej konkretnej przyczyny, w biały dzień, nie wstydząc się w obliczu świata! Na Polakach w Niemczech popełnia się również otwarty mord statystyczny. I gdziekolwiek idą, jakiekolwiek zajmują kraje, ciągle pod hasłem: przestrzeni! coraz więcej dla siebie przestrzeni! — tam wszędzie w ślad za nimi wkraczają natychmiast Gestapo, i szturmówki, i obozy koncentracyjne, i głód, i teror, zabójstwa. Narody całe milkną, kraje zostają wyniszczone. A to wszystko jest zaledwie preludium.

Krzyżacy, ci dopiero pokazali, jak się to robi metodycznie, do końca.

Cóż dziwnego, że Mickiewicz porównywał ich zjawienie się ze zjawiskiem legendarnej „dziewicy morowej" niosącej śmierć zamkom i siołom:

A Krzyżacy są przecież ideałem Trzeciej Rzeszy.

Tak jest. Lebensraum dla Niemców znaczy w praktyce Todesraum dla wszystkich narodów innych, osiadłych na ich drodze. Albo, w przeciwnej konsekwencji, dla najeźdźców".

BRONIMY CYWILIZACJI PRZED TRZECIĄ RZESZĄ.

W tej sytuacji jakże trafne są uwagi „Polonii". Pismo w artykule pt. „Świat na opak", podkreślając paradoksy współczesnego życia politycznego, pisze:

„Naszemu państwu nadała niegdyś Europa nazwę: przedmurze chrześcijaństwa. Zasłużyło ono w całej pełni na ten piękny tytuł. Kosztowało to nas niemało krwi przelanej i wiele strat i klęsk w życiu politycznym. Europa mogła być spokojna, bo Polska osłania ją wciąż przed najazdami wschodnich barbarzyńców.

Teraz zmieniło się. Barbarzyństwo i antychrześcijaństwo usadowiły się — na zachód od Polski. Bronimy nadal cywilizacji i chrześcijaństwo — przed Trzecią Rzeszą, przed sąsiadem — zachodnim. Cóż za koszmarny paradoks! Z przedmurza staliśmy się murem, rozdzielającym apokaliptycznych Gogów i Magogów.

Gdzie należy składać ofiary na FON

3 bm. odbyło się posiedzenie Sekcji Zbiórki Obywatelskiego Miejskiego Komitetu FON w Wilnie, na którym omawiana była technika zbiórki.

W wyniku obrad ustalono co następuje:

1) Od dnia 5 bm. w godzinach od 10—12 i od godz. 17—19 w Sali Obrad Rady Miejskiej przyjmowane będą dary na FON pod postacią złota, drogich kamieni, srebra, gotówki dzieł sztuki i wartościowych przedmiotów artystycznych.

2) Złom metalowy (żelazo, miedź, cynk, aluminium itd.) należy składać, jak dotychczas w składnicach wojskowych.

3) W miarę posiadania środków transportowych przewiduje się zbieranie złomu ulicami i dzielnicami miasta, o czym za każdym razem nastąpi powiadomienie przez prasę i radio.

Narazie proszeni są ofiarodawcy o składanie złota i srebra oraz gotówki, jak podano wyżej, w sali Obrad Rady Miejskiej przy ul. Dominikańskiej 2, I piętro, poczynając od dnia 5 bież. mies.

W obronie męża
postrzeliła trzech napastników

W ub. niedzielę, w kol. Adamówka (gm. słobódzka, pow. brasławski) bawiono się wesoło. Jeden z gospodarzy wyprawiał sute chrzciny. Goście nie omijali oczywiście, ani jednej „kolejki".

Skutek... jak zwykle w takich okolicznościach: około godz. 7 wiecz. pomiędzy gośćmi powstała bójka na tle porachunków osobistych. Niej. Józef Markiewicz i inni goście rzucili się churmem na Zenona Giedrojcia i zaczęli go bić.

Nie wiadomo, jakby się ta „przygoda" skończyła dla p. Zenona, gdyby nie jego dzielna małżonka, która nie tracąc zimnej krwi wyciągnęła szybko z kieszeni broniącego się męża rewolwer i rozpoczęła strzelaninę w kierunku napastników.

Napastnicy rozbiegli się a na placu „boju" pozostali: Józef Markiewicz, ciężko ranny w plecy, oraz Fabian Bułhak i Kalina Bezprozwanny — ranni lżej w nogi. Markiewicza odwieziono natychmiast do szpitala pow. w Brasławiu.

Giedrojciów zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Pistoletu, który Giedrojć posiadał legalnie, nie znaleziono. (Zb)

Tragedia na jeziorze Bieglec

Woźny KKO w Głębokiem Bolesław Kukiel w towarzystwie żony i trzech synów łapał ryby na jeziorze Bieglec w pobliżu Głębokiego. Około południa poczęła raptownie zbliżać się chmura deszczowa, wobec czego Kukiel w celu skrócenia sobie drogi do domu ulokował całą rodzinę w kajaku i popłynął przez jezioro w stronę brzegu. Wskutek wiatru woda poczęła zalewać kajak, który wobec powstałego popłochu wśród siedzących wywrócił się. Znajdujący się w nim poczęli tonąć, gdyż prócz ojca nikt z rodziny nie umiał pływać. Obecni na brzegu mieszkańcy pośpieszyli z pomocą i zdołali uratować najmłodszego syna i żonę, Kukiel sam dopłynął do brzegu, dwóch zaś synów Kukiela utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki tylko jednego dziecka.

Dwaj małoletni podpalacze
Zemsta czy przypadek?

Józef Szafałowicz, mc wsi Mamony (gm. połoczańska, pow. mołodecki), zgłosił się na posterunek i złożył zameldowanie, że 30 ub. m. jacyś sprawcy usiłowali podpalić jego chlew i w tym celu oblali go naftą a następnie podłożyli ogień. Pożar jednak natychmiast zauważono i stłumiono go w zarodku.

Na skutek tego meldunku policja wszczęła dochodzenie. Wynik wypadł sensacyjnie. Okazało się bowiem, że podpalenia dokonali 9-letni Stanisław Szafałowicz i 6-letni Jan Stankiewicz — z namowy Eudokii Stankiewiczowej.

Prawdopodobnie również wypadek podpalenia zaszedł w powiecie brasławskim. W nocy na 29 ub. m. w maj. Dryświaty spłonęła lodownia i 2 kosze ryb na szkodę Wacława Terleckiego, dzierżawcy jezior Dryświaty, Obole i Pelikany (zam. we wsi Młynie-Dryświaty) — powodując stratę na 645 zł.

Następnej zaś nocy, na szkodę tego samego właściciela, spaliła się lodownia wart. 250 zł we wsi Wołcjniszki (gm. dryświacka).

Ponieważ istnieje podejrzenie, że obydwa pożary powstały na skutek podpalenia — policja wszczęła dochodzenie. (Zb).

Otwarcie trzeciej krajowej wystawy koni w Lublinie



W dniu 1 lipca została otwarta w Lublinie trzecia krajowa wystawa koni, zorganizowana pod protektoratem p. min gen Kasprzyckiego, przez Zw. Hodowców Koni przy lubelskiej Izbie Rolniczej. Wystawa koni jest przeglądem naszego dorobku w dziedzinie hodowli wojskowych koni remontowych. Na wystawie lubelskiej zakwalifikowano 445 wyborowych koni, pochodzących z 13 związków hodowców ze Związkiem lubelskim na czele. Otwarcie wystawy dokonał wojewoda de Tramecourt w obecności gen. Regulskiego, jako reprezentanta p. ministra spraw wojskowych, generalicji i władz związków hodowców koni z całej olski. Na zdjęciu — defilada nagrodzonych koni.

Pomnik Montwiłła
ma być przeniesiony na skwer przed Ratuszem

Ponieważ ogródek Franciszkański na mocy prawomocnych już wyroków sądowych przeszedł ostatecznie na własność zakonu, powstał projekt przeniesienia mieszczącego się tam pomnika Montwiłła na skwer przed ratuszowy na ul. Wielkiej.

Kupcy i przemysłowcy z Wilna udają się do Litwy

W najbliższych dniach wyjeżdża z Wilna do Kowna większa wycieczka kupców i przemysłowców z terenu Wilna i Wileńszczyzny. Wycieczka wykorzysta swój pobyt w Litwie dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami przemysłu i handlu litewskiego.

Poza tym udaje się na Litwę wycieczka studentów Litwinów.

Dwa nowe związki

W najbliższym czasie ma powstać w Wilnie Oddział Pracowników Komunalnych Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce. Oddział ten będzie zrzeszał pracowników tych instytucyj na terenie Wilna. Oddział prawdopodobnie mieścić się będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 5

Poza tym został zarejestrowany i powstanie w najbliższym czasie w Wilnie Oddział Młynarzy Przemysłu Spożywczego.

Na FON

Dochód z przedstawienia, urządzonego na zakończenie roku szkolnego przez szkołę im. H Sienkiewicza w So.ach, sumę zł 21,70 — przekazano na RON.

***

4 bm. p. Stefania Dąmrowska b maj. Orwidów złożyła w imieniu Komitetu Społecznego w Bezdanach na ręce wojewody wileńskiego na Fon sumę złotych 1057,90, zebranych z urządzonej w Bezdanach loterii fantowej.

Żydzi uciekinierzy z Niemiec przed Sądem

Wczoraj na ławie oskarżonych Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego zasiedli uciekinierzy z Niemiec małżeństwo Dawid i Chaja Lewinowie. Lewinowie są obywatelami litewskimi i posiadali wizę tranzytową przez Polskę. Termin wizy w Polsce kończył się z dniem 23 czerwca rb. W dniu tym Lewinowie nie wyjechali do Litwy, przedłużając sobie samowolnie pobyt w Polsce. W związku z tym w dniu 28 czerwca obaj zostali aresztowani. Wyrokiem Sądu Starościńskie go skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

Sąd Okręgowy, jako instancja odwoławcza, po zapoznaniu się z aktami sprawy wymiar kary zmniejszył do 8 dni i nakazał natychmiastowy wyjazd z Polski.

Z MUZYKI

Baron Cygański
Straussa
Inauguracja sezonu letniego w „Lutni"

Tegoroczny sezon w „Lutni" stoi zarówno pod znakiem występów innego zespołu operetkowego („Lutnia" jak wiadomo bawi w Krynicy), jak też posiada jeszcze inną wymowę: jest to jedyny teatr grający w Wilnie w lipcu. Publiczność przeto spragniona widowiska rozrywkowego ma tylko jedno źródło zaspokojenia swoich gustów artystycznych — operetkę pod kierunkiem artystycznym B. Folańskiego.

Znamy Folańskiego z poprzednich jego pobytów w Wilnie, jego ruchliwość, temperament i czasem zamiłowanie do łatwizn wyrazu artystycznego. On czuwał jako reżyser nad całością widowiska, pieczołowicie dbając o zmontowanie całości, wycieniowanie szczegółów. Spod kontroli krytycyzmu wymknęła mu się jedynie jego własna rola, cokolwiek przejaskrawiona w pewnych drobiazgach interpretacji aktorskiej.

O Marii Nochowiczównie nie będziemy długo mówili: pamiętamy ją dobrze z jej poprzedniej gościny w Wilnie. Włada równie swobodnie swym pięknym głosem. W roli cyganki Saffi miała właśnie pole do popisów wokalnych. Na wysokości zadania był również jej partner Stanisław Winiecki: zapał i szczerość wyrazu idzie u niego w parze z walorami głosowymi.

Bogata co do obsady ta sztuka ma jeszcze dwie odpowiedzialne role kobiece: starej cyganki (wykonała ją Maria Miłoszewska) oraz Arsény, pięknej narzeczonej (Hanka Dobrzanka). Obie panie były odpowiednio zestrojone z całością widowiska. Trudno tu analizować zalety (a może i braki) poszczególnych wykonawców. Lepiej wymienić nazwiska tych państwa, którzy po raz pierwszy dają się słyszeć w Wilnie. Władysław Oksza posiada aparycję właśnie jak stworzoną dla sceny operetkowej. Jakub Tomaszewski i Karol Koszela wywiązali się dobrze ze swych ról i niewdzięczna postać guwernantki (w przestarzałym ujęciu tej roli, zakonserwowanym już tylko w operetce) przypadła Irenie Karasiewiczównie. Wreszcie opizodyczne rólki wykonali Leon Trojanowski, Jan Kawecki, Franciszek Leonowski.

Tyle o aktorach. O muzyce Straussa nie wiele trzeba mówić: ma swój własny urok i wymowę pięknych melodii. Jest ich w każdym akcie pod dostatkiem, i dla śpiewaków, i dla orkiestry. Tą kierował kapelmistrz Sirota, wydobywając z skromnego zespołu maximum tego, co się dało.

Nad dekoracjami czuwał, jak zawsze w Lutni, E. Grajewski. To też nie wiele da się o nich powiedzieć. Cokolwiek były za nadto sklejone w I akcie, lepsze w II, gdzie były bardziej zwarte.

Chóry za sceną wypadły słabiej niż pod bezpośrednim kierunkiem kapelmistrza na scenie. Nie zabrakło mi lej wstawki baletowej. Czardasza wykonali młodzi tancerze.

Nie wątpimy, że po tym pierwszym wznowieniu dobrze znanej w Wilnie operetki przyjdą inne jeszcze, a wśród nich także i nowsze. Życzymy przyjezdnemu zespołowi dobrych wyników w ich pracy i nie wątpimy, że ta im zapewni frekwencją.

hhk.

KRONIKA

LIPIEC
5
Środa

Dziś Antoniego Zakkarla
Jutro: Dominiki P. M.

Wschód słońca — g. 2 m. 51
Zachód słońca — g. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 4.VII. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 2.
Temperatura najniższa + 9
Opad: ślad
Wiatr: północno-zachodni
Tendencja barom.: wzrost ciśn. potem stały.
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— *Z dniem 10 lipca prezydent Maleszewski rozpoczyna urlop wypoczynkowy.* Z dn. 10 bm. prezydent miasta dr Maleszewski rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

Na czas nieobecności prezydenta Maleszewskiego, kierownictwo zarządem miasta obejmie wiceprezydent p. Teodor Nagurski.

W połowie bież. miesiąca powróci również z urlopu kierownik działów gospodarczych w Zarządzie Miejskim p. wiceprezydent Grodzicki.

SKARBOWA

— *Władze skarbowe rozpatrują zeznania o dochodzie.* Urzędy skarbowe już przystąpiły do rozpatrywania zeznań o dochodzie, złożonym w marcu rb.

— *Zmiana na stanowisku kierownika IV urzędu skarbowego.* Na stanowisku kierownika IV urzędu skarbowego w Wilnie w najbliższym czasie ma zajść zmiana. Kierownikiem tego urzędu ma być mianowany dotychczasowy kierownik urzędu skarbowego w Oszmianie, p. Krys.

Obecny kierownik IV urzędu skarbowego odejdzie na inne stanowisko.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— DOROCZNE ZEBRANIE T-WA „MENS" 8 bm. o godz. 19 w pierwszym, a o godz. 19 min. 30 w drugim terminie (ważnym przy każdej ilości obecnych członków) odbędzie się w lokalu Miejskiego Ośrodka Zdrowia Nr 1 Wilno (ul. Wielka 46) Doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa „Mens" dla walki z alkoholizmem i innymi nałogami.

RÓŻNE.

— **Pociąg specjalny do Kowna** organizuje Polskie Biuro Podróży „Orbis" — cena zł 47 — ostatnie dnie zapisów.

NOWOGRÓDZKA

— P. WOJEWODA NOWOGRÓDZKI Adam Sokołowski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 3 bm. objął swe urzędowanie.

— NOWA LINIA AUTOBUSOWA. Z dniem 1 lipca rb. uruchomiona została nowa linia autobusowa z Nowogródka przez Szczorse, Kromań, Naliboki do Iwieńca, a stąd w kierunku do Wołożyna. Nowa linia autobusowa skraca podróż z Nowogródka do Wołożyna z 9 i pół godzin do 4 i pół godzin.

— **„Operetka".** Dziś (5 bm.) przyjeżdża do Nowogródka na gościnny występ zespół artystów rewiowych ze znaną śpiewaczką Lucyną Szczepańską na czele.

— **Spłonął młyn.** W osadzie Dąbale, gm. Nowy Dwór, pow. szczuczyńskiego spalił się młyn motorowy wraz z całkowitym urządzeniem i zapasami zboża i mąki oraz dom mieszkalny. Pożar powstał w hali maszyn wskutek wadliwie urządzonej rury wydechowej.

— **SAM SOBIE WYMIERZYŁ KARĘ. Niedawno we wsi Waslewicze, gm. Dworzec, pow. nowogródzkiego zabita została wieśniaczka Maglerowa. O zabójstwo podejrzany był jej mąż, Jan Magler, który znikł bez śladu. Obecnie zwłoki Maglera znaleziono w uroczysku p. n. Gaj na terenie gminy Dworzec. Zachodzi przypuszczenie, że zabójca żony dręczony wyrzutami sumienia popełnił samobójstwo.**

BARANOWICKA

— 18-LETNIA SAMOBÓJCZYNI. 18-letnia Aleksandra Bublejówna z Hołynki, gm. wolniańskiej, napiła się w celach samobójczych esencji octowej. W stanie ciężkim odwieziono desperatkę do szpitala w Nieświeżu. Dotychczas nie została ustalona przyczyna samobójstwa.

— „ŚWIŃCKA" SPRAWA PRZED SĄDEM. Terencjusz Opyt, mieszkaniec Iwacewicz, został oskarżony o oszukanie Szyszkowskiego, u którego pobrał 800 zł na zakup świń, których nie dostarczył, jak również pieniędzy nie zwrócił. Sąd Grodzki skazał Opyta na 6 miesięcy więzienia, zaś nowogródzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach, dokąd skazany odwołał się, karę tę zatwierdził, zawieszając ją wszakże pod warunkiem zwrotu pieniędzy Szyszkowskiemu.

— SMUTNY EPILOG LIBACJI. Do restauracji Stefana Nowaka przy ul. Szosowej 34 przyszedł Jerzy Kaczur, zamieszkały stale w Łodzi i zażądał trunków i zakąsek. Gdy gość już miał dobrze w „czubie" nagle zwiał, nie zapłaciwszy rachunku.

Restaurator odszukał go jednak i oddał w ręce policji. Sąd Grodzki w Baranowiczach skazał obecnie Kaczura na miesiąc aresztu.

WILEJSKA

— **Obóz letni dla studentów.** Staraniem T-wa Rozwoju ziem wschodnich w Wilejce i przy wydatnej pomocy dowództwa miejscowego KOP zorganizowany został w Wilejce obóz letni dla studentów USB i uczelni warszawskich. Uczestnicy podczas pobytu w obozie prowadzić będą m. in. prace nad monografią powiatu wilejskiego.

Z polskiej wyprawy w Himalaje



Jak wiadomo, członkowie pierwszej polskiej wyprawy alpinistyzcnej w Himalaje dotarli z końcem maja b. r. do lodowca Lwanl na południowy - wschód od masywu Manda Devi, zakładając na wysokości około 4.300 metrów swoją bazę, mającą stanowić punkt wypadowy dla zdobycia Manda Devi wchodniego o wysokości 7.430 mtr. Szczyt ten jest najwyższym z niedostępnych dotychczas grzbietów w Himalajach Garhwalu.

Na zdjęciu (otrzymane bezpośrednio od członków polskiej wyprawy himalajskiej) przedstawia moment wymarszu karawany alpinistycznej z Almory w kierunku lodowca Lwanl. Stoją od lewej ku prawej członkowie wyprawy: dr inż. Bujak, inż. A. Karpiński, inż. J. Klarner.

W sprawie przejechania przez auto ś. p. Komarowej

W sprawie zabicia przez samochód ciężarowy Apolonii Komarowej, który to wypadek zdarzył się na początku ub. m. dochodzenie wykazało, co następuje:

Samochód jest własnością Mikołaja Pruszyńskiego (zam. w Wilnie, ul. Dobrej Rady 1.). Krytycznego dnia prowadził auto szofer Franciszek Łozowski (zam. przy ul. Ponarskiej 49.)

Winę za wypadek ponosi częściowo ś. p. Komarowa, częściowo zaś kierowca ciężarówki. (Zb).

Wypadek motocyklowy

Michał Rodziewicz, mc kol. Małczany, gm. kobylnicka, pow. Święciany, przejeżdżał 30 ub. m. ok. godz. 14 przez wieś Bildziugi (gm. nowopohoska). Wtem, gdy mijał wóz 64-letniego Józefa Jasińskiego, mcs Bildziug, konie spłoszyły się.

Motocykl uderzył w wóz. Jasiński spadł, doznając ciężkich obrażeń. Rodziewicz natomiast wyszedł bez szwanku. (Zb)

Przyczyna pożaru przy ul. Szeptyckiego w Wilnie

W toku dochodzenia okazało się, że przedwczorajszy pożar przy ulicy Szeptyckiego w Wilnie powstał wskutek zapalenia się drewnianej ściany od paleniska kotła w bednarskiej fabryczce Franciszka Pieślaka.

Ogólne straty wynoszą 9000 zł. (Zb).

Wiadomości radiowe

RADIOWY OBÓZ HARCERSKI.

Wielkie zainteresowanie dla spraw związanych z radiem, jakie wykazywała zawsze młodzież harcerska, nie słabnie lecz stale wzrasta. Należy zaznaczyć, że poszczególne drużyny harcerskie prowadzą stale kursy przysposobienia radiowego, a nawet posiadają własne stacje krótkofalowe i biorą żywy udział w polskim ruchu krótkofalarskim.

Ostatnio zorganizowano specjalny harcerski obóz radiowy, który odbędzie się na Śląsku i trwać będzie przez cały miesiąc. Obóz ten rozpoczyna się dn. 26 lipca.

Na zakończenie obozu odbędzie się egzamin, upoważniający do świadectwa Polskiego Związku Krótkofalowców.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **2 występy Lucyny Szczepańskiej — w Teatrze Miejskim!** 7 i 8 lipca br. w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi słowik polski **Lucyna Szczepańska** w operetce Fr. Lehara **„Skowronek"**, w otoczeniu pp.: Kraszewskiej, Czerskiej, Redo, Szczepańskiego, Olędzkiego, Zięciakiewicza. Atrakcyjność widowiska podniesie również udział pary baletowej stolicy w osobach Miły Kołpikówny i Eugeniusza Paplińskiego. Reżyseria Witolda Zdzitowieckiego. Dyryguje Kazimierz Lewicki. Bilety do nabycia w PBP „Orbis".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Marii Nochowiczówny. — „Tam gdzie skowronek śpiewa".** — Dziś po raz pierwszy operetka Lehara „Tam gdzie skowronek śpiewa", obfitująca w piękne melodie. W widowisku tym bierze udział cały zespół artystyczny z Nochowiczówną, Dobrzańską, Polańskim i Wnieckim w rolach głównych. W akcie I odtańczony zostanie efektowny czardasz. Orkiestra pod dyr. W. Siroty. Dekoracje E. Grajewskiego. Ceny letnie. Zniżki ważne.

— **„Domek trzech dziewcząt"** operetka w przeróbce Bert'ego z muzyką F. Szuberta „Domek trzech dziewcząt" będzie najbliższą premierą Teatru „Lutnia".

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 5 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 7,40 Koncert orkiestry Pol. Państw. 8,15 Pogadanka turystyczna. 8,25 Wiadomości turystyczne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka łowiecka w opr. W. Wysockiego. 13,15 Utwory instrumentalne Szymanowskiego. 14,00 Muzyka operetkowa. 14,45 Co chcielibyście usłyszeć? — audycja dla dzieci w opr. Cioci Hali. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa — tenor. 16,50 Co się dzieje w gniazdach — pogadanka. 17,00 Występ Tria Czerniawskiego. Tr. do Bar. 17,30 Ulubione opery: „Faust" Gounoda — aud. w opr. S. Harasowskiej. Tr. do Bar. 18,00 Słynne symfonie z płyt. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" — Karola Dickensa. 19,30 „Przy wieczerzy" — koncert. 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 „W naszej świetlicy" — aud. w opr. W. Drążkowskiego. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Fr. Łukasiewicza. 21,40 Nowości literackie — omówi Konrad Górski prof. USB. 22,00 „Trzy po trzy" Aleksandra Fredry — odczyt Cz. Zgorzelskiego. 22,15 Koncert z udz. zespołu wokalnego pod dyr. H. Opieńskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka operowa (płyty). 14,00 Marsze i piosenki żołnierskie. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Wojsko polskie: „Dzielny piechur" — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory na flet w wyk. T. Tomaszewskiego. 16,45 Budownictwo wsi polskiej: Huculszczyzna — odczyt. 17,00 Muzyka francuska w wyk. ork. londyńskiej pod dyr. A. Dorati. Tr. do Bar. 17,30 „Wytwarzajmy wełnę w kraju" — pog. inż. W. Kochanowskiego. Tr. do Bar. 17,40 Pieśni i arie w wyk. Radziława Petera (tenor). Tr. do Bar. 18,00 Echa mocy i chwały. 18,10 Koncert solistów. 19,00 Tradycja Bayard'a — fragmenty z literatury francuskiej. 19,20 „Przy wieczerzy" — muzyka z płyt. 19,45 Skrzynkę ogólną prow. Tadeusz Łopalewski. 19,55 Część II muzyki z płyt. 20,15 Rezerwa. 20,25 „Pożary na wsi" — pog. E. Łastowskiego. 20,35 Poradnik rolniczy prow. inż. R. Węckowicz. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Letni wieczór przed domem Fryderyka Chopina". Transm. z Żelazowej Woli. Tr. do Węgier. 21,40 Niesamowite historie: „Złoty garnek". 22,25 Zespołowe fragmenty oper z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 5 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert popołudniowy (płyty) „Bagatele muzyczne". 13,55 Nasz program. 20,25 Poznajmy Polskę: „Gazy ziemne ważną gałęzią przemysłu" — pog. inż. Adama Twaroga. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 „Na nowogródzkich ścieżkach" — aud. słowno-muzyczna w opracowaniu Romana Horoszkiewicza. Pieśni nowogródzkie odśpiewa Helena Rapszewicz Czechowska — recytacja: Sfetan Sojecki i Maria Konzalówna.

CZWARTEK, dnia 6 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 13,55 Nasz program. 19,20 Recital śpiewaczy Wandy Kaleńkiewicz. 20,25 Hodowla jedwabników w powiecie wołożyńskim — pogadanka Adama Chomicza. 20,35 Wiadomości dla wsi.

O mistrzostwo Wilna w piłce wodnej

28 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich klubów pływackich, na którym ustalono terminarz najbliższych imprez. Dnia 7, 10, 12, 14 lipca 1939 roku odbędą się zawody piłki wodnej o mistrzostwo klasy „A" z udziałem wszystkich klubów okręgu wileńskiego.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje sekretariat Wil. OZP w Okręgowym Ośrodku WF — Wilno, ul. Ludwisarska Nr 4 (II piętro) w godzinach urzędowych 9—15 do dnia 3 bm. włącznie.

Dnia 9.VII br. odbędą się zawody o puchar komendanta Okręgowego Ośrodka WF.

Wszystkie zawody odbędą się na pływalni Okr. Ośrodka WF przy przystani saperów (ul. Kościuszki).

Szczegóły podamy niebawem.

MARY RICHMOND

23

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W kilka dni po straceniu John'a Rolfe'a została zamordowana Lilian Crane — główny świadek oskarżenia w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonali przyjaciele Rolfe'a, lecz policja auklandzka nie potrafiła sprawców wykryć.

Zakochany w uprowadzonej Fleurette Jimmy Carter wzywa do Auclandu swego przyjaciela Hardinga — byłego inspektora Scotland Yardu. Przestępcy nadesłali list z żądaniem 5 tys. funtów okupu. Hardinge wysyła okup przez Cartera.

(Dalszy ciąg).

— Dobrze — mówił weselej. Ostatecznie nie była to taka łatwa sprawa! Jego rola nie była tak nic nieznacząca. Nie tracił czasu na zadawanie niepotrzebnych pytań przyjcielowi. Rozstali się więc, i Jimmy pośpieszył w dół, zaciskając palce na rewolwerze.

Hardinge skradał się ostrożnie. Nie mógł dojrzeć w ciemności nieznajomego, którego miał śledzić. ale słyszał jego oddalające się kroki. Gdy więc przekonał się, że Jimmy jest już bezpieczny, ruszył śpiesznie za „świnią", która strzelała do człowieka nie spodziewającego się napadu. Ogarniała go wściekłość. Dzięki Bogu ciemności nie pozwoliły drabowi dobrze wycelować, w przeciwnym razie Jimmy byłby już na tamtym świecie! A tamten strzelał z tak małej odległości!

Tymczasem nieznajomy schodził w dół urwistymi brzegami przepaści, ścieżką, która nie zasługiwała na tę nazwę. Słychać było niedaleko jego kroki, trzask łamanych gałęzek i szelest suchych krzewów. Hardinge posuwał się z trudnością, gdyż grunt był śliski, wilgotny, kilka razy prześlizgnął się i byłby spadł głową na dół, gdyby nie uchwycił się w ostatniej chwili zbawczej gałęzi ciernistej głogu i zaklął cicho z bólu, gdy ostre kolce wbiły mu się w dłoń. Ale nie było czasu na roztkliwianie się nad ranami: nieznajomy posuwał się znacznie prędzej niż on.

Wreszcie, po upływie niezmiernie długiego, jak mu się zdawało, czasu, znalazł się na dole, w miejscu, gdzie potok wypływał spod białych kamieni, a nad nimi wyrastało olbrzymie drzewo. Teraz Hardinge mógł widzieć swego wroga: był niski i krępy, garbił się w biegu. Widocznie zdążał do otwierającego się między skałami wyjścia, nieco wyżej nad potokiem. Musiało to być wyjście na jakąś drogę. Przecież chyba nie miał zamiaru przedzierać się długo przez te kolczaste krzaki, zarastające dolinę? Zresztą nie miałoby to celu, bo wszakże nie wiedział, że jest śledzony. Hardinge umiał się skradać cicho, opanował doskonale wszystkie tajniki umiejętności wywiadowczych i był asem w swym fachu, pod każdym względem. Sądząc z zachowania się nieznajomego, przyszedł do wniosku, że musiał on być dobrze obeznany z terenem: tak pewnie szedł i zręcznie. Da Bóg wydostaną się kiedyś z tych zarośli. Było to zdanie mogące doprowadzić do rozpaczy: ubranie Hardinge'a było podarte, twarz i ręce miał podrapane, a buty pełne błota. Skrzywił się, myśląc o tym. Cóż by dał teraz za gorącą kąpiel i szklankę herbaty z rumem! Ale wiedział, że będzie musiał uznać za wielkie szczęście, jeśli uda mu się znaleźć suche miejsce do spania. A może nie będzie mógł spać wcale dzisiejszej nocy. Człowiek, na którego polował, mógł mieć daleką drogę przed sobą.

Dróżka, nareszcie! Hardinge przypuszczał, że na mapie musiała ona być zaznaczona, jako droga polna, ale o ile mógł się zorientować, była to niewygodna ścieżyna, ledwie wydeptana, pełna kamieni, czyhających na nogi przechodnia. Był to jednak znaczny postęp w porównaniu z dotychczasową błotnistą podróżą przez krzaki, pełne kolców! Człowiek idący na przedzie zwolnił znacznie kroku, chwilami nawet zatrzymywał się.

— Zmachany — pomyślał Hardinge — to dowodzi, że nie jest przyzwyczajony do tego rodzaju polowań. Ciekawa rzecz, dokąd on u diabła idzie?

Myśli jego zwróciły się znowu ku Jimmy'emu. Powinien już być we wsi, jeżeli mu się nie zdarzyło nic złego. Ale to nie było prawdopodobne. Hardinge był pewny, że w zasadzce był tylko ten jeden człowiek, który zresztą nie zadał sobie trudu sprawdzenia, czy kula jego trafiła i zaczął uciekać, jak strzała wypuszczona z łuku. Kobieta zaś nie mogła napaść na Jimmy'ego. Odeszła natychmiast po odebraniu pieniędzy. Detektyw żałował, że nie mógł pójść od razu za nią, ale sądził, że człowiek, który strzelał był cenniejszą dla niego zwierzyną. Zresztą, zapewne oboje zdążyli do tego samego celu.

Pogrążony w tych rozmyśleniach, Hardinge musiał się zapomnieć i być mniej ostrożnym, a może buty jego nie odpowiednie do górskiej „wycieczki" zawiodły zaufanie, co sprawiło, że nagle potknął się o kamień. Usiłując zachować równowagę wykręcił nogę w kolanie, upadł i uderzył się mocno głową o coś twardego. Nagły ostry ból przeszył mu mózg i ciemność całkowita go ogarnęła: stracił przytomność.

(D. c. n.).

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 4 lipca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.75	16.25
„ II „	15.25	15.75
Pszenica biała ozima	27.—	27.50
„ czerw. (miejscowa)	25.50	26.50
Pszenica jara jednolita „ st.	24.—	24.50
„ „ zbierana II „	22.50	23.50
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	18.—	18.50
„ III „	17.50	18.00
Owies I „	18.25	19.—
„ II „	17.50	18.—
Gryka I „	22.50	23.—
„ II „	22.—	22.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I A 0—55%	27.—	27.50
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.
Mąka pszen. gat. I 0—50%	46.—	47.—
„ „ „ I-A 0—65%	45.—	46.—
„ „ „ II 50—60%	34.—	35.
„ „ „ II 60—65%	29.—	30.—
„ „ „ III 65—70%	22.—	22.50
„ „ pastewna		
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"		—
Otręby żytnie przem. stand.	10.50	11.—
„ przen. śred. przem. st.	11.25	11.75
Wyka	—	—
Łubin niebieski	10.—	10.50
Siemię lniane bez worka	47.—	48.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	1770.—	1810.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„ Wołożyn	1030.—	1070.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 3.VII. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
MASŁO za 1 kg		
wyborowe	2.60	2.90
stołowe	2.50	2.80
solone	2.30	2.50
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	1.85	2.20
„ żółty	1.65	2.—
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.20	1.30

Ceny ryb

za czas od 27.VI do 2.VII 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	2.00	2.20
Karp żywy II gat		
Karp śnięty		
Szczupak żywy wybor.	2.80	3.00
„ „ średni	2.30	2.50
„ śnięty wybor.	2.00	2.20
„ śnięty półwybor.	1.80	2.00
„ śnięty średni	1.60	1.80
Leszcz śnięty wybor.		
„ „ półwybór.		
„ „ średni		
Węgorz śnięty wybor.	1.80	2.00
„ półwyb.	1.60	1.80
Okoń półwyb.	0.90	1.00
„ średni	0.70	0.80
„ drobny A i B	0.35	0.50
Płoć średnia	0.75	0.90
„ drobna A i B	0.35	0.50
Sielawa mała	—	—
Stynka		—
Karaś półwybor.	0.80	1.00
Lin żywy drobny	1.30	1.50
„ śnięty wybor.	1.10	1.30
„ „ półwybor.	1.—	1.20

Nauczam jeździć

motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję S. Stankiewicz, Rzeczna 8—3. (Zakret).

Poszukuję wspólnika

do bardzo dobrego interesu

Oferty do Admin. „Kurjera Wileńskiego" pod Lombatt

Kupię dom

z długiem banku

Wpłacę 20 tysięcy

Oferta pisemna

do Redakcji „Kurjera Wil." pod „777"

Najnowsze Odcienie Pudru z Paryża



FRANCUSKI KOSMETYK-SPECJALISTA

udziela poniżej cennych wskazówek

W dziedzinie odcieni pudru — tak jak w dziedzinie kapeluszy i sukien — Paryż dyktuje modę. Dlatego właśnie nowe czarujące odcienie Pudru Tokalon zostały spreparowane przez wybitnego francuskiego kosmetyka-specjalistę.

* **Pêche** — śliczny, ciepły odcień kwitnącej brzoskwini—ostatni krzyk mody dla blondynek.

* **Ocre Nr. 2.** — zachwycający odcień dla brunetek zarówno na dzień jak i na wieczór.

Te ostatnie najmodniejsze odcienie zostały sprowadzone do Polski przez naszego paryskiego kosmetyka specjalistę. Otrzymać je można tylko w bogatej kolekcji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon jest jeszcze osiem innych prześlicznych odcieni, niezwykle żywych i promiennych, dzięki Piance Kremowej, z którą zmieszany jest Puder Tokalon. Dlatego też nawet najciemniejsza i najbardziej bezbarwna cera nabiera blasku i nowego *naturalnego* koloru. Żądaj u sprzedawcy całej gamy czarujących odcieni Pudru Tokalon.

drobne OGŁOSZENIE



ułatwia znalezienie dobrego **MIESZKANIA I SŁUŻBY**

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 609

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

LEKARZE

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ domek w Wilnie lub okolicy w cenie do 10 tysięcy. Rudomino, skrytka pocztowa Nr 5.

SPRZEDAJE się dom 2-piętrowy. Lida, 3 Maja 4. Informacje na miejscu.

DOM w centrum miasta do sprzedania. Adres Redakcja „Kurjera Wileńskiego".

DZIAŁKI gruntu dla zabudowania do sprzedania — Zwierzyniecka 37 m. 1.

PRACA

MIERNICZY mogący samodzielnie prawadzić pomiary większych obszarów gruntów jest potrzebny. Zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod Mierniczy przysięgły.

LETNISKA

JASTARNIA-BÓR pensjonat „Borowianka", blisko morza, kuchnia warszawska. Zamówienia przyjmuje Inżynierowa Smolska.

LOKALE

POKOJU eleganckiego, niekrępującego w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia 4—5 po poł. telef. 27-10.

LOKAL nadaje się pod fabrykę do wynajęcia, dowiedzieć się — Nowogródzka 100 u właściciela.

RÓŻNE

ZAWIADOMIENIE. Skład pianin i fortepianów N. KREMERA został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej Nr 1 m. 3 (obok apt. Narbuta). Duży wybór instrumentów okazyjnych, dogodne warunki spłaty.

JAMNIKI SZCZENIĘTA czarne podpalane rasowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 16—18.

KOTKA CZARNA ANGORSKA rasowa do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 16—18.

ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil" Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

MOTOCYKLE wynajem, nauka, garażowanie i obsługa — Wilno, Wileńska 8 w podwórzu na wprost bramy.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Wspaniały komediodram

„Mój przyjaciel maharadża"

Emocjonująca treść! Przebojowe piosenki!

Nasze ceny na wszystkie seanse: **Balkon 25 gr. Krzesła 54 gr.**

HELIOS Rewelacyjny program Początek o godz. 4-ej

„SUBRETKA" wg słynnej sztuki Jacques Devala z Olympe Bradną

2) **Charles Boyer i Loretta Young** w filmie **„SZANGHAJ"**

MUZA ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Ceny: Balkon 25 gr. Parter od 40 gr.

Dziś wspaniały podwójny program: 1) Ulubienica wszystkich **Deanna Durbin** w filmie **„Ich stu i ona jedna"**

Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da.

2) Wielki aktualny film dokumentujący niezaprzeczalne i odwieczne prawa Polski do Pomorza i Gdańska p. t. **„Nie damy ziemi"** jest to film mówiony w językach francuskim i polskim

Piękny dodatek: **„Polska w Gdańsku"**

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** Dziś. Najpiękniejsza i najweselsza polska komedia muzyczna

Manewry miłosne

W rolach głównych: **Mankiewiczówna, Halama, Zjminska, Żabczyński i Sielański**

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Problem miłości, wierności i zdrady we wzruszającym dramacie ludzkich serc i namiętności p. t.

„ZAUFAJ MI..."

Obsada: **Franchot Tone, Maureen O'Sullivan, Virginia Bruce**

Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę i święta o 4-ej

OGNISKO **Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy** w filmie

„Gdy kwitną bzy"

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

PAN Jutro premiera! Zgodnie z zasadą

Dla wielkiego filmu — niema martwego sezonu

wyświetlana będzie prawdziwa rewelacja

Złudzenia życia

Genialny King Vidor stworzył film, który pamiętać się będzie całe życie według powieści A. J. Cronina „THE CITADEL"

W rol. gł. **Robert Donat i Rosalind Russell**

PAN Ost. dzień. Początek o g. 4

1. **„Wielki dzień"** BARBARA STANWYCK

2. **Drapieżne maleństwo** KATARZYNA HEPBURN

UWAGA! Na żądanie publiczności jako nadprogram:

Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da

„Nie damy ziemi" i „Polska w Gdańsku"

Konkurs

Zarząd Miejski m. Baranowicz ogłasza konkurs na stanowisko skrawkarza (oglądacza mięsa) w eksportowej Rzeźni Miejskiej w Baranowiczach. Do podań należy dołączyć w odpisach:

1) świadectwo urodzenia.
2) świadectwo obywatelstwa polskiego,
3) świadectwo ukończenia odpowiedniego kursu,
4) świadectwa poprzedniej pracy,
5) odpis książki wojskowej,
6) świadectwo zdrowia.

Wynagrodzenie ryczałtowe 120 zł miesięcznie.

Termin składania podań do dnia 15 lipca 1939 r.

Baranowicze, dn. 1.VII. 1939 r.

Burmistrz Baranowicz
(—) L. Wolnik.

Sygnatura: Km. 233/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuszki 8, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1939 r., o godz. 13 w maj. Podłuże, gm. Kostrowicze, pow. słonimskiego odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Heleny Kutkowskiej, składających się z żniwiarki-wiązałki f-my „Osborn" w komplecie, siewnika rzędowego talerzowego „Superior", sieczkarni ręcznej f-my „Łochów" i wialni, oszacowanych na łączną sumę zł 1725.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 czerwca 1939 r.

Komornik
(—) Jan Pyszkowski.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uess. z E. Kollarowskiego. Wileńska 16